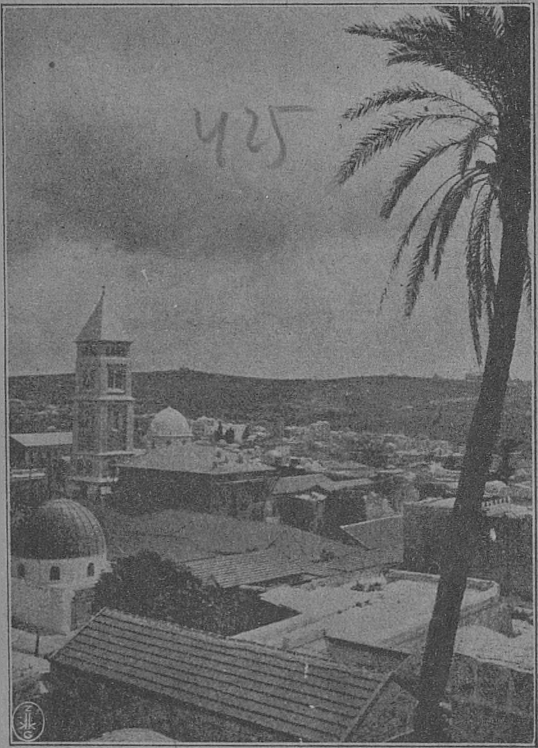
nakład 1.000 egz.

Nr. 1 i 2. Styczeń — Luty 1929



GŁOS ZIEMI ŚW.

Miesięcznik pobożnego stow. Armii św. Krzyża

ADRES:

Redakcja „Głosu Ziemi Św.“

Klasztor Braci Mniejszych,

ulica Reformacka Nr. 4 w Krakowie.

Zakłady Graf. E. i Dra K. Kozianskich w Krakowie.

Do

P. T. Czytelników „Głosu Ziemi Św."

Jak już w „Posłańcu Św. Antoniego" zaznaczyliśmy, „Głos Ziemi Św." miał się ukazać z dniem 15 stycznia Nowego Roku. Wskutek jednak zaszłych przeszkód, musiało się odłożyć wydanie 1-go numeru na koniec stycznia. W „Głosie Ziemi Św." starać się będzie wydawnictwo podawać wiadomości tyczące się wszystkich Miejsc dla każdego katolika świętych.

Również podawać będzie wiadomości bieżące mające styczność z Palestyną i Syrją.

Celem bowiem „Głosu Ziemi Św." jest, by o ile możności rozszerzyć wiadomości tyczące się tych miejsc, gdzie Chrystus Odkupiciel nasz, narodził się, żyjąc nauczał, a wreszcie na Górze Kalwarji za okup nasz dał i ofiarował życie Swoje na Krzyżu.

Następnie podając wiadomości te, chcielibyśmy zlwaszcza Członków „Armii Krzyża Św." zachęcić do dalszego chętnego współdziałania, by „Armia Krzyża Św." coraz

większe obejmowała kręgi, a tem samem przyczyniała się do większej chwały i czci Odkupiciela i Zbawcy naszego, a także drobnemi ofiarami przychodziła z pomocą wielkim potrzebom Ziemi Św.

Ceny za pojedynczy Numer „Głosu Ziemi Św.“ nie wyznaczamy, bo wydawnictwo „Głosu Ziemi Św.“ nie jest obliczone na jakieś zyski płynące z tego źródła. Zostawiamy więc to do uznania i dobrowolnej ofiary czcigodnych Członków „Armii Krzyża Św.“ i wszystkich Czytelników.

Na razie „Głos Ziemi Św.“ wychodzic będzie co dwa miesiące, w miarę zaś zwiększającej się liczby prenumeratorów, starać się będzie Wydawnictwo w jak najkrótszym czasie, zamienić to na miesięcznik.

Kraków w styczniu 1929.

O. Kamil Manik
Komisarz Ziemi Św.
ul. Reformacka 4.

Ojciec św., Pius XI.

Zaprawdę niema w historji nic tak pewnego i stwierdzonego, jak to niewypowiedziane staranie i troskliwość poprzedników naszych o miejsca św. w Palestynie, to jest w tym kraju, który Pan nasz Jezus Chrystus zrosił potem Swoim i Przenajdroższą Krwią Swoją uświęcił. Pius IX. ś. p. poprzednik nasz, z odnowieniem patryarchatu w roku 1847, podniósł znaczenie i wziętość Jerozolimy, nad którą stolicę biskupią nie masz starożytniejszej. Z tą troskliwością Stolicy Apostolskiej łączyły się zawsze trudy Braci Mniejszych, którzy pod przewodnictwem Franciszka z Assyżu weszli do Jerozolimy i po uczczeniu Grobu Chrystusa podjęli się starania o miejsca św., nigdy ich nie opuszczając, a w potrzebie krwią i życiem to przywiązanie opłacając. Niech nam będzie wolno wykazać zasługi Franciszkanów, które nigdy ukryć się nie mogą, ani których lekceważyć nikt nie może, a choćby historja przemilczała je, mogłoby rzecz jak najjaśniej wykazać to, o czem, najmilszy synu nasz, mówić pokrótce zamierzamy. Odwołujemy się do dwóch kościo-

łów, które wkrótce mają być poświęcone, a wystawione przez Franciszkanów—jeden w ogrodzie Oliwnym, drugi na górze Tabor, w miejscach, które ku radości wszystkich wiernych należą wyłącznie do katolików.

Zbytecznym jest nadmieniać, jak wielkie starania położyli około zebrania ofiar na budowę tych dwóch kościołów, na pokonanie różnorodnych trudności, na obronę słusznych praw Kościoła katolickiego—wszystko to każdy wie. I tu przyjemnie nam pochwalić hojność katolików, która się przyczyniła do szczęśliwego ukończenia tych dwóch pomników pobożności chrześcijańskiej w ogrodzie Oliwnym i na górze Tabor, a której to hojności dowody, jak zwykle, dali szczególnie umiłowani synowie nasi z Ameryki. Przeto błogosławimy wszystkim tym, którzy się przyczynili do tego świętego dzieła, ufni, że Ten, którego miejsce zastępujemy i którego Mękę i przemienienie ci wierni uczcić chcieli, kiedyś wynagrodzi ich z hojnością o wiele większą niż ich własna ..

Dano w Rzymie u św. Piotra w wielki piątek, dnia 18 kwietnia roku 1924, papiestwa naszego trzeciego.

Kustodja Ziemi św. wczoraj i dziś

Prorok Izajasz w objawieniu widział mury Jerozolimy strzeżone przez strażników, którzy chwalili Pana dniem i nocą. Proroctwo to, zdawałoby się, spełniło się w klasztorze franciszkańskim świętego Zbawiciela w Jerozolimie, bo budynek ten graniczy ze storożytnym murem, z którego jest widok na całe miasto święte, a w sąsiednim kościele chwała Pańska rozbrzmiewa dniem i nocą, gdyż Bracia w chórze odmawiają brewjarz kapłański.

Ogromny; podobny do fortecy klasztor świętego Zbawiciela, jest siedzibą starożytnej Kustodji Ziemi świętej, jak się nazywa prowincja zakonu, której panujący papieże zlecili opiekę nad kościołami zbudowanemi na miejscach pamiątkowych, uświęconych życiem i śmiercią Zbawiciela i nauczaniem pierwszych Apostołów. Stróże franciszkańscy wytrwali na posterunku przez 700 lat z wiernością, która wprawia w podziw wszystkich historyków, a papieże nie szczędzili jej pochwał. W ostatnich latach Ojciec św. Benedykt XV potwierdził uroczyście wszystkie prawa i przywileje Braci w Ziemi świętej.

W klasztorze św. Zbawiciela zamieszkuje Ojciec Kustosz Ziemi świętej, który sprawuje jurysdykcję nad misjami i zakonnikami Kustodji w Palestynie, Syrji, Armenji, Egipcie i na Cyprze,—istny monarcha, tak daleko wpływ jego sięga. Początkowo Kustosz mieszkał na górze Syon przy pierwszym kościele i najświętszej pamiątce chrześcijaństwa, to jest przy wieczerniku, gdzie się odbyła ostatnia wieczerza i gdzie Pan Jezus Przenajświętszy Sakrament ustanowił. Lecz w r. 1551 Turcy odebrali Braciom Wieczernik, który zamienili na meczet. W roku 1559 Bracia zamieszkali u świętego Zbawiciela, który to klasztor istniał już od piątego wieku, a który oni powiększyli i upiększyli. Lecz nigdy nie przestali oni upominać się o swoje prawa do Wieczernika, a Kustosz do dziś dnia nosi starodawny tytuł „Stróża góry Syon."

Pierwsi krzyżowcy.

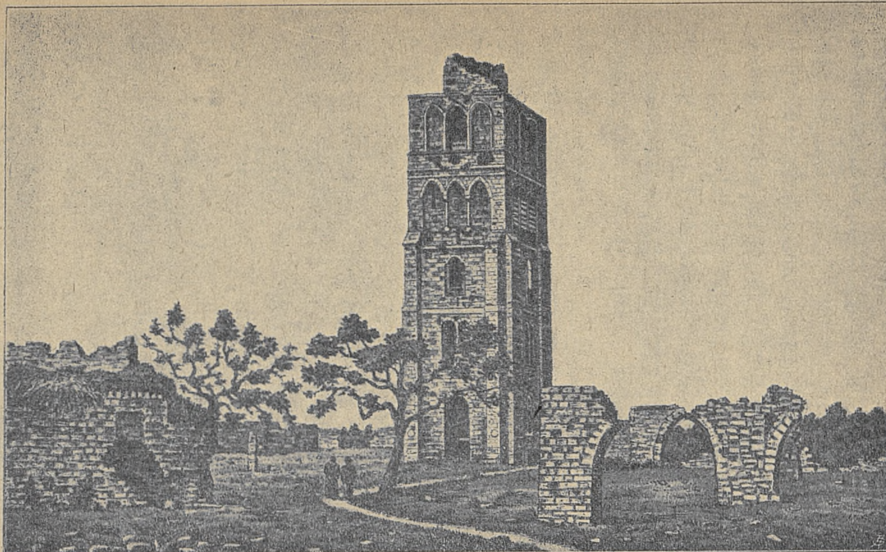
Losy franciszkańskiej Kustodji przez długie lata już złączone są ściśle z losem najznakomitszej bez wątpienia ziemi. Palestyna czyli Ziemia święta, jak ją powszechnie nazywa świat, jest to stosunkowo wązki

pas ziemi między morzem Śródziemnem a rzeką Jordanem, obejmujący nie więcej jak 18 tysięcy mil kwadratowych, a jednak w tej ziemi rozegrały się najważniejsze wypadki w historji rodu ludzkiego. Była to ta Ziemia Obiecana, którą Izraelici posiedli po czterdziestoletniem błąkaniu się po pustyni, uchodząc z Egiptu; tu królestwa i państwa zacięte staczały boje; tu Dawid po zdobyciu Jerozolimy chwalebnych czynów dokonał; tu Salomon wspaniałą świątynię zbudował; tu żyli wielcy prawodawcy, mędrcy i prorocy, tu żył naród wybrany; tu się narodził od wieków obiecany Mesyasz, tu pierwsze ziarno Ewangelji rzucono na posiew; tu wziął początek pierwszy przewrót społeczny, najważniejszy w historji ucywilizowanych narodów. Nic więc dziwnego, że ziemia ta wywiera na dusze taki nieprzeparty urok; że niewierni pałają nienawiścią do niej; że wierni ją czczą i miłują i że do dnia dzisiejszego ziemia ta jest polem nieustannej walki.

W czasach Zbawiciela, Palestyna podlegała panowaniu Rzymian, a Żydzi, choć swych ciemięzców nienawidzili, z ich pomocą przyprawili Go o śmierć. Słuszną

zatem karą, przepowiedzianą przez Zbawcę, było zburzenie Jerozolimy przez wojska Tytusa w roku 70 po Chrystusie. Adryan, następca Tytusa, zbezcześcił górę Kalwarji i Grób świety; lecz gdy w czwartym wieku chrześcijaństwo odniosło tryumf nad państwem rzymskiem, rozpoczęto natychmiast starania o odzyskanie miejsc świętych. Przedewszystkiem pobożna Helena, matka cesarza Konstantyna, przyczyniła się do odnalezienia i odrestaurowania ich, a miejsca te stały się celem pobożnych pielgrzymek ze wszystkich krajów całego świata. Lecz w ósmym wieku straszliwy Islam potopem rozlał się po świecie. Palestyna wpadła w ręce mahometan i święte miejsca przeszły znów w posiadanie niewiernych, aż do czasu, kiedy papieże i święci zapalili rycerstwo chrześcijańskie do walki o te święte pamiątki i siłą oręża, choć tylko na krótko, je odzyskano.

Kustodja Ziemi św. zawiązała się podczas ostatniej wyprawy krzyżowej, a zawdzięcza ten zawiązek samemu świętemu patryarsze naszemu Franciszkowi. Pragnąc uczcić miejsca św., Franciszek wyruszył z Ankony w roku 1219 i wkrótce potem



Szczątki z dawnych obwarowań.

znalazł się w obozie krzyżowców, oblegających Damiettę w Egipcie. Widząc nędzę panującą w obozie chrześcijan, których szeregi grasująca zaraza przerzedzała a kłótnie, zazdrości i niesnaski targały, zdjęty żalem i rozczarowaniem, starał się odwieść przywódców od walki z Saracenami. Usiłowania jego spełzły na niczem; krzyżowcy uderzyli na nieprzyjaciela i jak im św. Franciszek przepowiedział, ponieśli straszną klęskę. Franciszek teraz, w swej prostocie, płynącej z żywej wiary, postanowił sprawę załatwić po swojemu, to jest nawrócić Saracenów do wiary św. Z jednym towarzyszem stanął bezbronny przed sułtanem Melek-el-Kamel i taki na tego władcę wywarł wpływ, że go ten przyjął z wszelkiemi oznakami czci, i nietylko, że go na śmierć nie skazał, ale dał mu pozwolenie na zwiedzenie Jerozolimy i głoszenie Ewangelji w jego państwie. Z tem pozwoleniem święty Franciszek udał się do Akry, a przeszedłszy Galileję i Samarję, przyszedł do Jerozolimy, gdzie z najczulszą pobożnością uczcił górę Kalwarji, Grób święty i inne miejsca, uświęcone pobytem Zbawiciela. — Wkrótce potem sprawy za-

konu zmusiły go do powrotu do Europy. Lecz Bracia jego pozostali. Dwa lata przedtem Franciszek wysłał Brata Eliasza i wielu innych do Syrji. Ci teraz dotarli do Palestyny, a przyłączywszy się do towarzyszów Franciszka, stworzyli zaczątek Kustodji Ziemi świętej. Spis członków Kustodji, przechowany u świętego Zbawiciela, rozpoczyna się imieniem Brata Eliasza i 25 towarzyszów, i lista ta ciągnie się nieprzerwanie do dnia dzisiejszego.

Pierwsze próby i tryumfy.

Historja Kustodji pierwszego stulecia istnienia jest niepewna i urywkowa. Bracia nie mieli stałego mieszkania; prowadzili prawie życie koczujące, jak Beduini tułając się z miejsca na miejsce. Lecz zawsze byli blizko umiłowanych miejsc świętych, których jako jedyni przedstawiciele Kościoła chrześcijańskiego strzegli, jak tego okoliczności pozwalały, a często krew swoją przelewali. Dopiero od roku 1333 Bracia mieli stałe mieszkanie, gdy Robert Andagaweński i Sancja żona jego, panujący w Neapolu i Sycylji, wykupili dla chrześcijaństwa Wieczernik, Grób święty, Betlejem, Emaus

i t. d., i oddali je Braciom w opiekę. Papież Klemens V, w roku 1342 potwierdził całe to dzieło. Przez dwa następne stulecia wpływ Franciszkanów w Ziemi św. rósł coraz bardziej, dzięki temu, że często używani byli za pośredników między sułtanami a państwami zachodniemi. Lecz sama ta wziętość Braci ściągała na nich krwawą zemstę Turków, jeżeli ci kiedy ponieśli jaką klęskę w wojnach z narodami europejskiemi. Tak więc po wyprawie króla Cypru przeciwko Saracenom, Franciszkanie w Jerozolimie i Damaszku byli zamęczeni; tak samo w roku 1442, gdy korsarze z wybrzeży hiszpańskich najechali na niewiernych: ci ostatni napadli na kościoły w Jerozolimie i Betlejem, a Braci wywieźli. Również w roku 1510, po klęsce odniesionej w bitwie z Rycerzami szpitalnymi św. Jana, i w roku 1571 po bitwie pod Lepanto, Turcy zemścili się na Franciszkanach, wtrącając ich do więzienia i na męki wydając. Pomimo tych trudności, Bracia coraz dalej działalność swą rozszerzali, szczególnie w Egipcie, gdzie wiele misji założyli i pobudowali gospody dla chrześcijan pielgrzymujących do Ziemi św. C. d. n.

List Ojca Generała do Prowincjałów i Komisarzy zakonu Franciszkańskiego względem Ziemi świętej.

Miejsca św., uświęcone Krwią Pana naszego Jezusa Chrystusa, a od niepamiętnych czasów oddane czujnej opiece naszego zakonu, zawsze były przedmiotem ustawicznego starania i szczególnego upodobania szczęśliwie nam panujących papieży, jak o tem świadczą ofiary i listy apostolskie przedewszystkiem list Piusa VI „Inter caetera" i brewe Leona XIII „Salvatoris ac Domini nostri J. C.", które usilnie polecają patryarchom, biskupom i innym ordynarjuszom po całym świecie, by przynajmniej raz w rok, to jest w Wielki Piątek albo w inny dzień, w każdym kościele parafjalnym polecali ofiarności wiernych potrzeby miejsc św. i aby ofiary składano na ręce zakonu Braci Mniejszych św. Franciszka z Assyżu (którzy jedynie przez tyle wieków rozciągali opiekę nad miejscami świętemi i których żadne niebezpieczeństwo życia nie odstraszyło od tego zadania) by zaopatrzyć potrzeby miejsc świętych.

Ponieważ misje w Ziemi św. powierzone są całemu zakonowi Braci Mniejszych, a napady i utrapienia, nad któremi panujący Papieże ubolewają, uporczywie trwają nadal i zakłócają spokój w Ziemi św. do tego stopnia, że w niedalekiej przeszłości ziemia narodzenia Pana Jezusa zroszona była krwią synów naszych; i ponieważ koszta prowadzenia tego ogromnego dzieła, podjętego przez Kustodję Ziemi św, i poleconego jej od czasów niepamiętnych, rosną z dniem każdym, my zgodnie ze zdaniem Ojców Definatorów uważaliśmy za rzecz chwalebną wyrazić ukochanym a biednym braciom naszym w Ziemi św. serdeczne uczucie szczególnej życzliwości i tej miłości wynikającej z braterskiego związku, jaki łączy cały zakon tak w radości jak i w smutku.

Dlatego szczególnie upraszamy i zachęcamy wszystkich ministrów prowincjonalnych i komisarzów by zachowywali jak najwierniej w kościołach parafjalnych te polecenia papieskie dotyczące Ziemi św. i każdego roku w dniu oznaczonym na to przez miejscowego Ordynarjusza zbierali jałmużny i oddawali je na ręce tegoż Or-

dynarjusza jak najprędzej i najwierniej. Przy tej okazji niech pouczają wiernych o potrzebie zachowania miejsc św. w rękach katolickich i opowiedzą im, co Bracia Mniejsi ucierpieli i cierpią w obronie tychże miejsc, i wkońcu niech zanoszą do Boga modły, tak publiczne jak prywatne, o pokój

MODLITWA KRZYŻOWCA

Ojcze i wiekuisty Boże nasz! Ofiaruję Ci Najdroższą Krew Jezusa Chrystusa na zadośćuczynienie za moje grzechy, za potrzeby Kościoła Świętego, za potrzeby Ziemi Świętej, za nawrócenie biednych grzeszników i za wybawienie dusz z mąk czyścowych.

(*Ma być odmawiana rano, w południe i wieczorem*).

i bezpieczeństwo w zachowaniu miejsc świętych, a szczególnie o odzyskanie przez Kustodję Ziemi św. Wieczernika na górze Syon.

Aby ci wierni, którzy uczęszczają do kościołów naszych nieparafjalnych, nie byli

pozbawieni sposobności brania udziału w modlitwach i złożenia jałmużny na utrzymanie miejsc św. i aby zlecenia papieskie względem Ziemi św. wydane całemu światu, były wypełnione przez nasz zakon, a temsamem aby dowód miłości i braterskiej łączności całego zakonu okazać Kustodji Ziemi św., rozkazujemy tymże Ministrom Prowincjalnym i Komisarzom aby dopilnowali, by we wszystkich nieparafjalnych kościołach i kapliczkach zakonu naszego, każdego roku w wielki czwartek, jeżeli kaznodzieja wspomina mękę Pana naszego Jezusa Chrystusa, niech wyżej wspomniane objaśnienia miejsc św. uczyni, publiczne uroczyste modły niech się odprawią i jałmużny zbiorą, jak to wyżej wyłożyliśmy. Lecz w tych wszystkich nieparafjalnych kościołach i kaplicach zakonu naszego, w których niema kazania o męce Pańskiej w wielki czwartek, modlitwy odprawione i jałmużny zebrane niech będą w Wielkanoc lub w inne następne święto. Poczem wszelkie ofiary pobożnych wiernych odesłane niech będą przez miejscowego przełożonego do Komisarza Ziemi świętej w jego dzielnicy lub kraju....

Dano w Rzymie, dnia 7 marca, 1928 roku.

O. Bonawentura Marrani, O. F. M.
Minister Generalny.

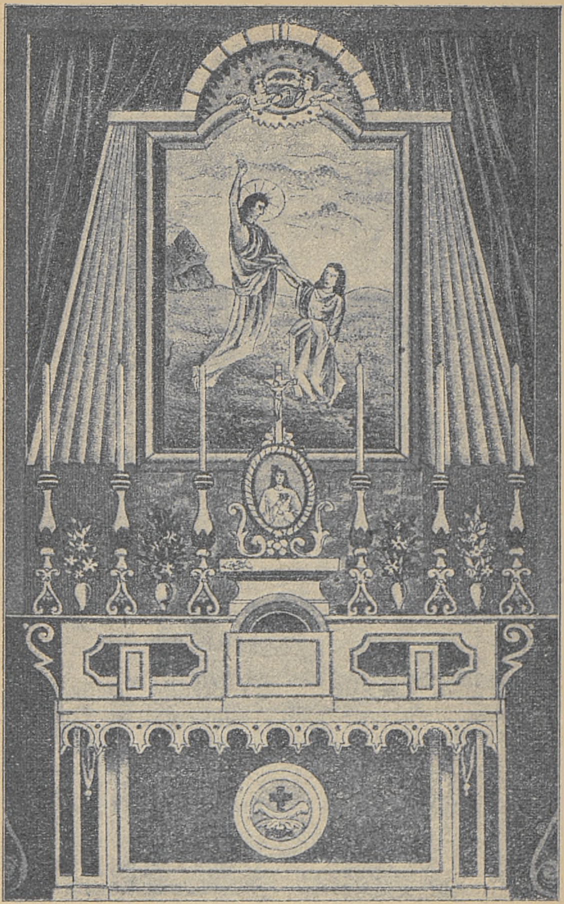
Ulubiony Hymn Marji.

Nad wszystkie Panny wielbiona
I nad gwiazdy wywyższona,
Stwórcę Swego maluczkiego
Karmiłaś z mleka Twojego.

Co Ewa nędzna straciła,
Tyś przez płód Swój nam zwróciła;
By nad gwiazdy wznieść wygnanie
Niebieską otwierasz bramę.

Tyś wielkiego Króla drzwiami,
Tyś sala lśniąca światłami;
Życie przez Dziewicę dane
Niech sławią ludy wybrane.

Jezu, cześć sercu Twojemu,
Z dziewicy narodzonemu,
Ojcu, Duchowi Świętemu,
Na wiek wieków wielbionemu.



Obraz św. Marji Magdaleny w Bazylice Grobu Św.

Wieczernik terenem starć z Turkami.

Według dawnego zwyczaju dwa razy do roku, w wielki czwartek i w Zielone Świątki, Franciszkanie i wierni z Jerozolimy idą w procesji do Wieczernika, gdzie Pan Jezus spożył z uczniami ostatnią wieczerzę i gdzie Duch św. zstąpił na apostołów. Tego roku zaszedł niesłychany wypadek. Gdy procesja doszła do Wieczernika, stróże muzułmańscy przy wejściu zażądali, aby wszyscy zzuli obuwie. Ojciec Kustosz Ziemi św. sprzeciwił się temu, lecz szeiki, których było nadzwyczaj wielu, trwali w swym oporze. Odwołanie się do władz angielskich nie przyniosło pożądanego skutku.

Katolicy, którzy przyszli się modlić w tem miejscu tak drogiem sercu każdego chrześcijanina, musieli się zadowolnić przeczytaniem ustępów z pisma św., które opisują zesłanie Ducha św. Gdy uklękli wszyscy na ziemi by zmówić „Ojcze nasz“ i „Zdrowaś“, muzułmanie wpadli na nich z pogróżkami. Zamiast dopomóc katolikom, którzy korzystali z przysługującego im prawa według ugody „Status quo“, żandarmi angielscy kazali się im usunąć z miejsca.

Taki sam wypadek zaszedł w wielki czwartek, 5 kwietnia, 1928 r. Następca tronu włoskiego obecny był przy tem zajściu. Władze rządowe tłomaczą się tem, że muzułmanie są bardzo podnieceni z powodu Protestanckiego Kongresu Misyjnego, który się wtedy odbywał na górze Oliwnej i z powodu pogłoski, że Włochy mają zamiar objąć w posiadanie Wieczernik Pański.

Na nic się przydadzą wschodnie wykręty. na nic zachodnia taktyka; Wieczernik należy wyłącznie do Kościoła katolickiego, który nigdy prawa do niego się nie wyrzekł. W roku 1332 Franciszkanie otrzymali w posiadanie Wieczernik, dzięki szlachetnej hojności króla neapolitańskiego, lecz dwieście lat potem, w roku 1552, Soliman II bezprawnie odebrał im tę drogą pamiątkę, pramacierz wszystkich kościołów naszych. Teraz grozi nam utrata przywileju odprawiania pielgrzymki dwa razy do roku do tego świętego miejsca. Katolicy w Ziemi św. jak i w całym świecie modlą się w nadziei, że ta osławiona komisja obiecana przez Ligę Narodów utworzona zostanie. Prosimy bardzo czytelników naszych, aby błagali Boga gorąco w modlitwach swoich, by w miłosierdziu Swojem zwrócił nam Wieczernik.

KRONIKA ZIEMI ŚW.

W niedzielę palmową, dnia 1 kwietnia, 1928 roku, książe Humbert z Sabaudji, następca tronu włoskiego, przybył na pielgrzymkę do Ziemi św. Przybycie jego, jak się wieść rozeszła, miało na celu tylko zwiedzenie miejsc świętych, więc też książe brał udział w uroczystych nabożeństwach wielkiego tygodnia i Wielkanocy w Jerozolimie, a potem z budującą pobożnością zwiedził miejsce święte. Do nowej bazyliki Konania Pana Jezusa w ogrodzie Oliwnym książe obiecał darować dwie srebrne wieczne lampy. Podczas swego pobytu w Ziemi św. książe zamieszkał w gospodzie Franciszkańskiej w Jerozolimie. Członkowie Szóstej Pielgrzymki Amerykańskiej do Ziemi św. byli mu współgośćmi i książe na prywatnem posłuchaniu bardzo łaskawie ich przyjął. Rozmawiał przez czas jakiś z kierownikami pielgrzymki, zadziwiając wszystkich biegłością w języku angielskim i podziwiając oznakę pielgrzymów, która bardzo pięknie przedstawiała godło Ziemi świętej i sztandar nasz gwiaździsty.

Książe okazał wielkie zajęcie w sierocińcach i innych zakładach dobroczynnych w Ziemi św.

* * *

Dnia 18 sierpnia 1928 roku w Jerozolimie uroczyście obchodzono tysiąc sześćsetną rocznicę śmierci św. Heleny, matki cesarza Konstantyna Wielkiego. Pobożna ta cesarzowa w czwartym wieku zwiedziła Ziemię świętą i tam, czerpiąc z bogatych skarbów cesarstwa rzymskiego, pobudowała kościoły na miejscach, gdzie się spełniło dzieło odkupienia naszego, a temsamem zadośćczyniąc za zniewagę wyrządzoną tymże miejscom w roku 135 przez Adryana, poprzednika jej syna.

* * *

Rozruchy w Syrji, którą zarządza Francja, bynajmniej nie ustały. W ostatnich czasach chrześcijanie w nowej rzeczypospolitej Libańskiej protestują przeciw żądaniom mahometan, aby ustanowić tam nowe niepodległe państwo, ponieważ, jak twierdzą, zagrażałoby ono ich religji. Taka sama fałszywa nuta odzywa się w Palestynie, gdzie

Arabowie żądają większej autonomji niż na to program rządu pozwala.

* * *

Powiadają, że około 20 tysięcy podróżnych zwiedziło Palestynę w pierwszej połowie 1928 roku.

* * *

Moneta Palestyny. Rząd w Palestynie po długich oczekiwaniach wydał wreszcie nową monetę państwową. Jest ona osobliwą, gdyż ma tylko napisy w trzech językach: angielskim, arabskim i hebrajskim. Ozdobę stanowi gałązka oliwna, bo drzewo oliwne rozpowszechnione jest w Palestynie. Jednostką monety jest funt, wartości 5 dolarów; ten się dzieli na mile czyli tysiączne, jeden mil wartości pół centa. Dosyć poważne zamieszanie wynikło z tej okoliczności, szczególnie w odleglych częściach kraju. Błyszczący miedziak dwumilowy oszuści narzucili ciemnym mieszkańcom jako „złoty“ pieniądz, powiadając im, że stare pieniądze mają zaraz zamienić na te nowe „złote“ pieniądze. Rząd ukarał winowajców, gdziekolwiek ich schwytano.

* * *

Wynalazki. Wykopaliska zrobione wielkim kosztem przez Uniwersytet Pensylvania w Beisan, w Piśmie św. nazwanem Bethsan, wyjawiają bardzo ciekawe szczegóły. W przeciągu sześciu lat odkryto nie mniej jak dziewięć różnych poziomów, datujących się od roku 1500 przed Chr. do 1100 po Chr. Te różne poziomy zawierają zabytki cywilizacji Egipcjan, Filistynów, Izraelitów, Asyryjczyków, Scytów, Persów, Greków, Rzymian, Arabów i Krzyżowców.

Trzynaście kamiennych sarkofagów, zawierających kości ludzkie, znaleziono w pobliżu Jerozolimy. Z greckich i hebrajskich napisów znawcy przypuszczają, że datują się one od czasów Chrystusa.

* * *

Starożytny kościół św. Jana Apostoła odkryto w ciągu wykopalisk w Efezie. Ruiny tego kościoła prawdopodobnie zawierać mają grób „Ukochanego ucznia".

* * *

Inny gość królewski — nie tyle pielgrzym — to księżniczka Marja, Wicehra-

bina Lascelles z Anglji. Zatrzymawszy się na krótki czas w Egipcie, księżniczka przybyła do Ziemi św., gdzie zwiedziła różne kościoły i zakłady dobroczynne trzech głównych wyznań religijnych — chrześcijańskie, mahometańskie i żydowskie. Jak przystało na osobę takiej godności, rząd angielski w Palestynie przyjął ją z wielką czcią.

* * *

Podczas gdy różne ciała protestanckie starają się rozszerzyć działalność w Ziemi św., nie spotykają się one jednak z łaskawem przyjęciem przez mahometańskich mieszkańców, którzy w tem wszystkiem widzą tylko politykę. Ta niechęć szczególnie się okazała podczas Międzynarodowego Kongresu Misyjnego na górze Oliwnej, który się odbył na wiosnę, tak, że wszczęły się nawet rozruchy przeciw chrześcijanom.

* * *

Na początku roku 1928 chwała starożytnego zakonu Kawalerów maltańskich albo rodyjskich zajaśniała nowym blaskiem, gdy pielgrzymka składająca się z 150 członków tego znakomitego zakonu zwiedziła

Jerozolimę i swoją starą siedzibę na wyspie Rodus. Zakon ten rycerski, zatwierdzony przez papieża Bonifacego w roku 1300, przeżył wspaniałą epopeję z mnóstwem świetnych epizodów w przeciągu trzech wieków. Ojciec św. Leon XIII w roku 1879 wskrzesił urząd wielkiego mistrza i od tego czasu rycerze oddają się przeważnie posłudze chorych i biednych.

* * *

Wielki meczet na Hebronie otwarty jest teraz dla podróżnych wszystkich wyznań. Przez wieki całe mahometanie nie pozwalali żydom wejść na miejsce, gdzie Abraham, Izaak i Jakób są pogrzebani, a i niewielu chrześcijan dopuszczano. Od ostatniej wojny chrześcijanom częściej pozwalano oglądać meczet, choć żydzi jeszcze nie mieli przystępu. Lecz do samych grobów skalnych nikomu zaglądać nie wolno.

* * *

Sprawozdanie Palestyńskiego Ministerjum Oświaty wykazuje, że jest w Palestynie 315 szkół rządowych, do których uczęszcza 20.079 dzieci, przeważnie maho-

metan. Jest 520 szkół prywatnych, mających 46.841 uczni, z których blisko 13 tysięcy jest chrześcijan. Około połowa z tych 13 tysięcy, to jest 6 tysięcy, kształci się w szkołach Kustodji Ziemi świętej.

* * *

Nadzwyczajny rozwój i liczne nawrócenia dzieją się w Zajordanie. Liczba Arabów katolików wzrosła do 20 tysięcy, a rośnie ona z dniem każdym. Lud pragnie mieć kapłanów i szkoły i gotów jest wszelkie ofiary ponieść by plan ten uskutecznić. Najwięcej nawróconych było grecko-schizmatykami nim przyjęli grecko-katolicki obrządek.

* * *

Słuszne uznanie okazano Komendantowi Harry C. Luke, byłemu wicegubernatorowi Jerozolimy, wynosząc go na urząd głównego Sekretarza rządu w Palestynie. Komendant Luke, to jeszcze młody człowiek, ale doświadczony i zdradzający niepospolite zdolności.

* * *

Lord Plumer zrzekł się naczelnego pełnomocnictwa Palestyny, a następcą jego

w tym ważnym urzędzie jest Sir John Robert Chancellor. Sir John, który liczy dopiero 58 lat wieku, zrobił już świetną karjerę, i poprzednio był gubernatorem Angielskich Indji Zachodnich.

* *
*

Doktór W. F. Albright, dyrektor Amerykańskiej Szkoły Badań Wschodnich w Jerozolimie, zrezygnował by objąć katedrę profesora języków semickich w Johns Hopkins Uniwersytecie w Baltimore, Md. Pani Albright jest katoliczką.

* *
*

Jacyś barbarzyńcy włamali się i ograbili starożytny grób Jakóba patryarchy niedaleko Nablus, biblijnego Sichem. Miejsce to w poszanowaniu mieli i chrześcijanie i żydzi i mahometanie. Historyczne i religijne świadectwa i kosztowny lichtarz złodzieje zabrali.

* *
*

Budowa nowego klasztoru franciszkańskiego w Nazarecie podnosi się szybko. Zburzenie starego budynku już się rozpadającego konieczne było, ponieważ stał on po części na fundamentach starożytnej ba-

zyliki Zwiastowania, która wkrótce ma stanąć w całej swej dawnej świetności.

* * *

Krucjata o tryumf Najsł. Serca Jezusowego w krajach mahometańskich, rozpoczęta dwa lata temu, przyłączona została do zakonu franciszkańskiego. Członkowie stowarzyszenia zobowiązują się ofiarować Boskiemu Sercu dobre uczynki i modlitwy w intencji mahometan.

* * *

Nowe prawa w Palestynie obudziły obawy, że zakonne instytucje w Ziemi świętej będą musiały płacić podatki. Lecz rząd zapewnia nas, że zakony, jak dotychczas, wolne będą od podatków i od cła.

* * *

Od czasu, kiedy Anglja objęła rządy w Palestynie, bardzo wiele zdziałano około zwalczenia trądu. Sprawozdania jednak wykazują, że jest tam jeszcze 80 ludzi, zarażonych tą straszną chorobą.

* * *

Jego Ekscelencja, Arcybiskup Paschalis Robinson, O. F. M., Wizytator Apostolski w Palestynie, powrócił do Rzymu po kilkomiesięcznym pobycie w Jerozolimie i okolicy, spędzonym w żmudnej pracy swego urzędu.

* * *

Przew. Ks. Biskup Goderyk Kean, Sufragan Jerozolimy, mianowany był sufraganem i wikarjuszem Patryarchy dla wyspy Cypru na morzu Śródziemnem, którą Anglja się opiekuje od czasu wojny wszechświatowej.

* * *

Brewe Apostolskie Ojca św. Piusa XI. czyni Patryarchę Jerozolimy Wielkim Mistrzem Rycerzy Grobu św., jak to było do roku 1907, kiedy Papież Pius X. przyjął tytuł głowy tego zakonu.

* * *

Gęste roje szarańczy spadły na Palestynę w maju. Niebezpieczeństwo było tak groźne, że środki zapobiegawcze, których rząd użył, przybrały charakter tragiczny.

* * *

Z powodu braku tolerancji obecnego rządu tureckiego dla religji wogóle., Stolica święta przeniosła ormjański patryarchat z Konstantynopola do Bejrut w Syrji.

* * *

Po raz pierwszy w historji odbyła się pielgrzymka aeroplanami gdy grupa hiszpańskich pielgrzymów użyła tego nowożytnego środka komunikacji, jadąc z Hiszpanji do Jerozolimy.

* * *

Pogłoski znów chodzą o wybudowaniu portu w Haifie i w zatoce Akry u stóp góry Karmelu. Oba te porty bardzo są potrzebne.

Ofiary na Ziemię św. złożyli: Omyła M. 9 zł., Gęszczakowa E. 71 zł. 20 gr., Śliż A. 67 zł., Dankiewicz M. 20 zł., Szemlej J. 5 zł., Kołodziej A. 41 zł. 50 gr., Kowszel L. 9 zł., Waligóra M. 25 zł., Anna Matlak 31 zł., Małkówna Marja 10 zł.

Zmarli Członkowie Armji Krzyża św.

Karolina Adamek, Marjanna Klimaszek, Czesław Kielecki, Władysław Barkowski, Anna Klimaszewska, Jan Karmowski, Józefa Karmowska, Zofja Sunowska, Katarzyna Materniak, Jan Mazurkiewicz, Salomea Mazurkiewicz, Antonina Chludzińska, Filip Długoś, Marja Długoś, Paweł i Mikołaj Teofil Pyka, Franciszka Rodewald, Franciszek Macha, Jerzy i Urszula, Anna Szajer, Paweł Mitwil, Paweł Jadwiga Król, Julja Chuda, Paweł Mryka, Jan i Ludwik Paweł Musiał, Agnieszka Sołtysek, Albina Długas, Zofja Gworek, Franciszka Rochowicz, Julja Matlak, Teofila Fronczek.

Dusze tychże poleca się modlitwom Członkom Armji Krzyża św.

Zakłady graf. E. i Dra K. Koziańskich w Krakowie.

Wykaz odpustów zupełnych, których dostąpić mogą członkowie Armii św. Krzyża przy zwykłych warunkach: w uroczystość Bożego Narodzenia, w Zmartwychwstanie Pańskie (Wielkanoc) i w godzinę śmierci. Zelatorzy Armii św. Krzyża dostępują jeszcze w Nowy Rok i w uroczystość Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny. Noszący zaś dewocjonalia poświęcone w Ziemi św. dostępują odpustu zupełnego w uroczystości Pana Jezusa, Najśw. Marji Panny i Świętych Apostołów. Odpustu lat 7 i 7 kwadragen dostępują, jeżeli odmówią 5 razy *Ojcze nasz*, 5 razy *Zdrowaś Marjo* i 5 *Chwała Ojcu* na cześć pięciu ran Pana Jezusa.

Adres Komisarjatu Ziemi świętej:

O. Kamil Manik

w Krakowie, ulica Reformacka Nr. 4.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca O. Kamil Manik
Zakonu Braci Mniejszych.